

CO MÓWIŁ JEZUS O WIERZE



Pewien duchowny opowiadał o swojej wizycie na dwóch statkach, które przygotowywały się do niebezpiecznej ekspedycji na Arktykę, ziemię śniegu i ciemności. Na statku spostrzegł, że kapitan jest dzielny, pewnym siebie człowiekiem. Gdy wszedł do jego kabiny zauważył na ścianie tylko jedną ozdobę. Był to pięknie namalowany tekst: „Miejcie wiarę w Boga”. Wskazując na ten napis rzekł: „To jest prawdziwy kompas, pewna igła magnetyczna wskazująca biegun”.

„Miejcie wiarę w Boga”. Słowa te wypowiedział Jezus do apostoła Piotra, oznaczają one również: „Ufaj Bogu”, „Miej nadzieję w Bogu!” Nieurodzajne drzewo figowe – zgodnie z zapowiedzią Mistrza – uschło. Piotr powiedział o tym Jezusowi, a Jezus wówczas odparł: „Miejcie wiarę w Boga! Zaprawdę powiadam wam: Ktokolwiek by rzekł tej górze: Wznies się i rzuć się w morze, a nie wątpiłby w sercu swoim, lecz wierzył, że stanie się to, co mówi, spełni mu się. Dlatego powiadam wam: Wszystko, o cokolwiek będziecie się modlili i prosili, tylko wierzcie, że otrzymacie, a spełni się wam” **MAR. 11,22-24.**

Uwaga uczniów była skierowana raczej na cud, który uczynił Jezus, niż na lekcję, jakiej Jezus zamierzał im udzielić. Zbawiciel odwrócił uwagę słuchaczy od dokonanego na ich oczach cudu i skierował ich myśli ku wyżynom, ku prawdom wiary, a zwłaszcza pouczył ich o wystuchaniu modlitwy przez Boga. Jezus nigdy nie ruszył z posad żadnej góry w dosłownym tego słowa znaczeniu, ani też nie spodziewał się, że będą to czynić uczniowie. Jednak na przykładzie nieurodzajnego drzewa figowego, któremu kazał uschnąć, dał uczniom do zrozumienia, że nie chodzi tu o potężne góry na powierzchni naszej planety, ale o góry trosk, cierpień, bólu, goryczy i innych ciosów, jakie spadają na człowieka. Tę myśl Chrystusa, myśl wzniosłą i wspaniałą, powinniśmy zrozumieć wszyscy.

Czym jest rzeczywista wiara w Boga, jeśli nie wiarą w Jego Słowo? „Wiara jest pewnością tego, czego się spodziewamy, przeświadczeniem o tym, czego nie widzimy” **HEBR. 11,1.**

Bez wiary w Boga nie można się Mu podobać i to jest oczywiste. Jak w ogóle można podobać się komuś, jeśli nie wierzy się w jego istnienie? „Bez wiary zaś nie można podobać się Bogu; kto bowiem przystępuje do Boga, musi uwierzyć, że On istnieje i że nagradza tych, którzy go szukają” **HEBR. 11,6.**

Trzeba także wierzyć w Jezusa Chrystusa, w to, że jest On Synem Bożym, w Jego dzieło odkupienia świata, w Jego pojednawczą śmierć na krzyżu za grzechy całego świata, w Jego zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. „I jak Mojżesz wywyższył węża na pustyni, tak musi być wywyższony Syn Człowieczy, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” **JAN 3,14.15.** To wiara w Boga przynosi nam ten upragniony żywot wieczny. Jest to naczelna zasada chrześcijańskiego sposobu myślenia i muszą jej przestrzegać wszyscy prawdziwi chrześcijanie. [🔴]

Czy naprawdę wierzymy Jezusowi, że dotrzyma swych obietnic? Czy jesteśmy podobni temu biblijnemu mężowi, który uwierzył „słowu, które mu rzekł Jezus” **JAN 4,50?**

Podczas wojny domowej w Ameryce Północnej pewien ojciec zwrócił się do Abrahama Lincolna, by darował życie jego synowi, który został skazany na rozstrzelanie za poważne wykroczenia, których się dopuścił w armii. Dzień po dniu pełen bólu stał u drzwi gabinetu prezydenta. Dzień po dniu ze łzami w oczach błagał o litość. W końcu prezydent nie mógł już tego dłużej znieść i chociaż trzymał w ręku opinię wystawioną przez dowództwo armii, że w tym przypadku nie ma mowy o przebaczeniu, rzekł: „Generał nie generał, dyscyplina nie dyscyplina, zamierzam udzielić łaski synowi tego człowieka”.

Kiedy ojciec dowiedział się o tym, nie mógł w to uwierzyć. Było to zbyt wspaniałe dla niego, aby mogło być prawdziwe. Kiedy prezydent z życzliwym uśmiechem powiedział mu o tym, on nadal był zdjęty przerażeniem.

„Ja wiem, co pan zamierza zrobić – powiedział. – Mówi to pan po to, abym odszedł, a gdy tylko odejdę, mój syn będzie natychmiast rozstrzelany”. Lincoln odparł: „Idź w pokoju stary człowieku. Jeżeli twój syn będzie żył dopóty, dopóki go rozstrzelam, dożyje wieku Matuzalema”.

Wydaje się, że wiele obietnic Bożych jest zbyt dobrych i olśniewających, byśmy mogli w nie uwierzyć. Ilekć jednak łaski i błogosławionej nadziei wstępuje w nasze serce, gdy przyjmujemy słowa Chrystusa! Mamy bowiem niezmierzoną potrzebę wiary, wiary w Jego słowa. Od Niego też pochodzi ta błogosławiona łaska, jaka spływa na ukojoną duszę ludzką.

Do setnika rzymskiego, którego sługa wił się w boleściach, Chrystus powiedział: „Idź, a jak uwierzyłeś, niech ci się stanie!” **MAT. 8,13**. Mając na myśli tego człowieka Chrystus rzekł: „Zaprawdę powiadam wam, u nikogo w Izraelu tak wielkiej wiary nie znalazłem” (w. 10). Człowiekowi, który stał w synagodze z uschłą ręką, powiedział: „Wyciągnij swoją rękę” – i uzdrowił go **MAT. 12,13**.

Dwóch ślepców, którzy błagali Go o uzdrowienie, zapytał: „Czy wierzycie, że mogę to uczynić? Rzekli mu: Tak jest, Panie! Wtedy dotknął ich oczu, mówiąc: Według wiary waszej niechaj się wam stanie” **MAT. 9,28.29**.

Uzdrowionemu z trądu Samarytaninowi, który jako jedyny z dziesięciu przyszedł, aby podziękować za uzdrowienie, Jezus rzekł: „Wstań, idź! Wiara twoja uzdrowiła cię” **ŁUK. 17,19**. Kobiecie cierpiącej na krwotok przez dwanaście lat, która została uzdrowiona przez dotknięcie skraju Jego płaszcza, rzekł: „Córko, wiara twoja uzdrowiła cię, idź w pokoju” **ŁUK. 8,48**. Ślepemu człowiekowi z Jerycha, który zebrał przy drodze, Zbawiciel powiedział: „Przejrzyj! Wiara twoja uzdrowiła cię” **ŁUK. 8,42**. Jawnogrzesznicy odpuścił grzechy, mówiąc jednocześnie: „Wiara twoja zbawiła cię, idź w pokoju” **ŁUK. 7,50**. [☺]

Przypomnijmy sobie teraz inne cudowne uzdrowienia przez wiarę: „I znowu, po kilku dniach, przyszedł do Kafarnaum i usłyszano, że jest w domu. I zeszło się wielu, tak iż się i przed drzwiami już pomieścić nie mogli, a On głosił im słowo. I przyszli do niego, niosąc paralityka, a dźwigało go czterech. A gdy z powodu tłumu nie mogli do niego się zbliżyć, zdjęli dach nad miejscem, gdzie był, i przez otwór spuścili łożo, na którym leżał paralytyk. A Jezus, ujrawszy wiarę ich, rzekł paralytykowi: Synu, odpuszczone są grzechy twoje” **MAR. 2,1-5**.

Cóż to były za cudowne słowa! Jezus mógł czytać w sercu nieszczęśnika – zapanowała w nim radość, większa z powodu odpuszczenia grzechów niż z uzdrowienia.

Natychmiast kilku uczonych w Piśmie, którzy siedzieli obok, pomyślało: „Czemuż ten tak mówi? On bluźni. Któż może grzechy odpuszczać oprócz jednego, Boga? A Jezus zaraz poznał w duchu swoim, że tak myślą w sobie, i rzekł im: Czemuż tak myślicie w sercach swoich? Cóż jest łatwiej, rzec paralytykowi: Odpuszczone są ci grzechy, czy rzec: Wstań, weź łożo swoje i chodź? Lecz abyście wiedzieli, że Syn Człowieczy ma moc odpuszczać grzechy na ziemi, rzekł paralytykowi: Tobie mówię: Wstań, weź łożo swoje i idź do domu swego. I wstał, i zaraz wziął łożo, i wyszedł wobec wszystkich, tak iż się wszyscy zdumiewali i chwalili Boga, i mówili: Nigdyśmy nic podobnego nie widzieli” **MAR. 2,7-12**.

Oto najcudowniejsza siła wiary, uzdrawiająca duszę i ciało. A przecież była to nie tylko wiara chorego, ale również wiara jego przyjaciół, którzy go przynieśli wraz z łożem przed oblicze Pana Jezusa. Wyraźnie wspomina o tym ewangelista: „Jezus ujrawszy wiarę ich”. Trudno wprost ocenić jak ważną sprawą dla wszystkich jest wiara, wiara w potęgę Boga, w Jego moc pomagania wszystkim i wszystkiemu. Pięciu ludzi, jednomyślnie oczekujących łaski i wierzących w nią, otrzymało ją na oczach tłumu.

Dawno temu, w czasach panowania caratu, kilku skazańców skutych łańcuchami stało na dziedzińcu więziennym. Stali, czekając na rozpoczęcie długiej, uciążliwej drogi na daleką Syberię. Jeden z nich był chrześcijaninem. Cały czas mówił swoim towarzyszom o wierze, która może zmienić ich życie. Więźniowie żartowali sobie i szydzili z niego: „Przecież ty nie masz lepiej od nas. Jeżeli twój Bóg istnieje, dlaczego nic dla ciebie nie uczynił? Dlaczego nie zdejmie tych łańcuchów i nie uczyni cię wolnym?” Spokojnie, lecz z wielką żarliwością człowiek ten odpowiedział: „Jeżeli będzie to wola Boża, może uczyni mnie wolnym nawet teraz, jestem przeświadczony, że jego wola spełnia się zawsze”. W tym momencie dał się słyszeć głos wywołujący jego nazwisko, powiedziano mu, że właśnie otrzymano pisemne zawiadomienie o zupełnym uniewinnieniu go. [☺]

Kazano mu wyjść do przodu i wkrótce łańcuchy zostały zdjęte. Nic dziwnego, że pozostali więźniowie byli bardzo poruszeni tym, co się stało. Później okazało się, że żona tego chrześcijanina interweniowała w jego sprawie u wysoko postawionych osobistości. Niewątpliwie jest wielkim przywilejem ludzi ufających Bogu doświadczać swą wiarę w chwilach niebezpieczeństwa.

Bywa i tak, że wiara nasza dlatego jest tak mała, że nie odczuwamy, iż łaska Chrystusa stale chce nam pomóc. Przypomnijmy sobie doświadczenie Piotra, gdy ujrzał Jezusa kroczącego po morzu. Zawołał wówczas: „Panie, jeśli to Ty jesteś, każ mi przyjść do siebie po wodzie. A On rzekł: Przyjdź. I Piotr, wyszedłszy z łodzi, szedł po wodzie i przyszedł do Jezusa. A widząc wicher, zląkł się i, gdy zaczął tonąć, zawołał, mówiąc: Panie, ratuj mnie. A Jezus zaraz wyciągnął rękę, uchwycił go i rzekł mu: O mało wierny, czemu zwątpiłeś? A gdy weszli do łodzi, wiatr ustał. A ci, którzy byli w łodzi, złożyli mu pokłon, mówiąc: Zaprawdę, Ty jesteś Synem Bożym” **MAT. 14,28-32**.

Bóg doskonale zna wszystkie nasze potrzeby, rozumie je i pomaga nam, gdy o to prosimy. Jezus żył na świecie, miał jednocześnie naturę ludzką i boską, doskonale znał wszystkie nasze ułomności i litował się nad nami. Musimy jednak we wszystkich życiowych okolicznościach, codziennie, za dnia i w nocy ćwiczyć, wypróbowywać, umacniać naszą wiarę w Boga. Jezus tak o tym powiedział: „Jeśli więc Bóg tak przyodziewa trawę polną, która dziś jest, a jutro będzie w piec wrzucona, czyż nie o wiele więcej was, o mało wierni?” **MAT. 6,30**. Do Jego królestwa wejdzie ten, „kto jest wierny w najmniejszej sprawie” **LUK. 16,10**.

Szczególnie w dzisiejszych czasach potrzebna jest nam wszystkim nauka Chrystusa dotycząca wiary. Jezus zapowiedział swój powrót na ten świat. „Tylko – powiedział – czy Syn Człowieczy znajdzie wiarę na ziemi, gdy przyjdzie?” **LUK. 18,8**. Owszem, znajdzie ją, ale będzie ona tylko u tych, którzy wyglądają Go i przygotowują się na Jego przyjście.

Musimy pamiętać, że prawdziwa wiara w obietnice Boże, to wiara, która istnieje wtedy, kiedy nie widać jeszcze spełnienia się obietnic. Apostoł Paweł pisze: „Gdyż w wierze, a nie w oglądaniu pielgrzymujemy” **2 KOR. 5,7**. Innymi słowy rozkazy Boże powinniśmy spełniać z wiarą i ufnością, bez wahania. Jeśli bowiem Bóg chce od nas czeokolwiek, to na pewno stworzy warunki do wykonania swego polecenia.

Zbawienie człowieka zależne jest zatem od wiary. Jezus powiedział: „aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” **JAN 3,16**. Jego łaska i życzliwość dla ludzi nie dadzą się z niczym porównać. [🔴]

Apostoł Paweł pisze: „Abyśmy, usprawiedliwieni łaską jego, stali się dziedzicami żywota wiecznego, którego nadzieja nam przyświeca” **TYT. 3,7**. Jesteśmy usprawiedliwieni przez wiarę i krew Chrystusa. „Tym bardziej więc teraz, usprawiedliwieni krwią jego, będziemy przez niego zachowani od gniewu” **RZYM. 5,9**. To usprawiedliwienie otrzymujemy tylko przez wiarę. „Uważamy bowiem, że człowiek bywa usprawiedliwiony przez wiarę, niezależnie od uczynków zakonu” **RZYM. 3,28**.

Wierzmy, że „Chrystus umarł za grzechy nasze według Pism” **1 KOR. 15,3**, że zajął wobec Boga nasze miejsce jako przestępców zakonu, że zapłacił za nasze odkupienie cenę, jakiej nigdy nie moglibyśmy zapłacić sami. Wierzmy, że Ten, który cały jest sprawiedliwością i posłuszeństwem, przyjął na siebie wszystkie nasze przestępstwa, i Bóg nie pamięta nam już grzechów odkupionych i odpuszczonych za cenę krwi Chrystusa.

O Abrahamie jest powiedziane: „Wtedy uwierzył Panu, a On poczytał mu to ku usprawiedliwieniu” **1 MOJŻ. 15,6**. To odnosi się do nas – jeśli wierzymy, jesteśmy w Chrystusie. Apostoł Paweł tak formułuje tę myśl: „Żeby zyskać Chrystusa i znaleźć się w nim, nie mając własnej sprawiedliwości, opartej na zakonie, lecz tę, która się wywodzi z wiary w Chrystusa, sprawiedliwość z Boga, na podstawie wiary, żeby poznać go i doznać mocy zmartwychwstania jego, i uczestniczyć w cierpieniach jego, stając się podobnym do niego w jego śmierci” **FILIP. 3,8-10**.

Sprawiedliwość, która rodzi się z wiary! Czy wierzymy w cel męki Chrystusa na krzyżu, w Jego boskie poświęcenie? Jeśli tak, mamy pokój Boży w duszy. „Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa” **RZYM. 5,1**. I chociaż nie jesteśmy naocznymi świadkami śmierci Jezusa, konającego na krzyżu za nasze winy, to jednak przez wiarę w Słowo Boże osiągamy ten upragniony cel – zbawienie.

Choć prawdą jest, że Bóg zna miarę i siłę wiary każdego człowieka **RZYM. 12,3**, to jednak nie ulega wątpliwości i to, że jesteśmy w stanie zwiększać, potęgować, uskrzydlać swoją wiarę. A jaka jest tajemnica tego wzmacniania wiary? Apostoł Paweł stwierdza wyraźnie, że wiara potęguje się w miarę tego, jak słuchamy i czytamy Słowo Boże **RZYM. 10,17**.

Oczywiście, chodzi o coś więcej niż o mechaniczne słuchanie. W miarę jednak, jak do naszego serca trafia Słowo Boże, zwiększa się i nasza wiara. Jest to naturalne i zrozumiałe, ponieważ Słowo Boże to objawienie Chrystusa. Sam Chrystus nazwany jest również „Słowem Bożym”. „Na początku było Słowo (...) a Słowo ciałem się stało” **JAN 1,1.14**. Przyjmując Słowo, wierząc w Nie, dajemy jednocześnie wyraz swej wierze w Chrystusa. Wiara nasza wzrasta, uskrzydla się i potęguje. [🔴]

Spytano kiedyś człowieka skazanego na śmierć przez powieszenie, jaka jest jego ostatnia prośba. Powiedział wówczas, że pragnie napić się wody. Spełniono jego prośbę, ale on nie mógł się napić, ponieważ ręce mu tak drżały, że w żaden sposób nie mógł podnieść kubka z wodą do ust. — Zaczekajcie chwilę — rzekł siedzący obok król, który przyglądał się egzekucji. — Poczekaście, aż wypije wodę”. Następnie zwrócił się do skazańca: „Bądź spokojny, nie zostaniesz powieszony, dopóki nie wypijesz tej wody”. — Wobec tego wcale nie zostanę powieszony — wykrzyknął skazaniec i rzucił kubek na ziemię. — W ogóle nie mam zamiaru jej wypić!

Wprawiło to króla w dobry humor, a ponieważ chciał dotrzymać słowa, ułaskawił pod samą szubienicą skazanego na śmierć człowieka. Mamy bezwzględnie wierzyć w Słowo Boże — w to pisane i w to żywe Słowo, w Syna Bożego, Zbawiciela świata. Taka właśnie wiara — wiara w Słowo przynosi upragnione zwycięstwo.

Taka wiara oparta na Słowie Bożym cechowała i cechuje lud Boży, jak mówi nam Pismo Święte: „Tu się okaże wytrwanie świętych, którzy przestrzegają przykazań Bożych i wiary Jezusa” **OBJ. 14,12**.

Taką wiarę cechuje posłuszeństwo przykazaniom Bożym i kończy się ona zwycięstwem w każdych okolicznościach życiowych. Taka wiara wyzwala wolę i siłę, przy pomocy której osiągamy zwycięstwo nad złem. Apostoł Jan stwierdza: „Bo wszystko, co się narodziło z Boga, zwycięża świat, a zwycięstwo, które zwyciężyło świat, to wiara nasza” **1 JANA 5,4**. Tylko taka wiara, uskrzydla nas, daje moc walczącej duszy i prowadzi ją od zwycięstwa do zwycięstwa.

W czasie pierwszej wojny światowej grupa dziennikarzy zwiedzała francuską twierdzę Verdun, zanim jeszcze Niemcy przypuścili na nią szturm. W mieście przyjął ich wysoki urzędnik, który w powitalnym przemówieniu powiedział: „Proszę panów! Republika Francuska uważa za najwyższy dla siebie zaszczyt, że może panów gościć w murach Verdun. Chciałbym jednak dodać, że niestety nie możemy dać panom żadnych gwarancji swobodnego wydostania się z twierdzy”.

W naszym przypadku możemy zaufać Bogu, naszemu przewodnikowi, całkowicie i przyjąć Jego gwarancje jako stokroć pewniejsze od tych, które dawali obrońcy Verdun. Obietnice Słowa Bożego są niezawodne, tylko one jedne na tym świecie nie zawiodą, bo zawieść nie mogą. Bóg jest doskonałością i takie jest Jego Słowo dane ludziom.

Bóg przeprowadzi nas przez wszystkie nasze życiowe trudności. Zaufajmy Mu, że jest dobrym pasterzem. Wiara jest nam potrzebna, i to taka, że Bóg nas nigdy nie opuści, nigdy o nas nie zapomni **HEBR. 13,5**. W Nim objawia się nasza przyszłość. Trzeba jednak wiedzieć — i wierzyć w to naprawdę, że mądrość Jego przygotowuje nam dobro. Wierzyć i ufać w dobro wieczne. Taka jest prawdziwie chrześcijańska treść wiary w Słowo Boże. [🔴]

Jedenasty rozdział listu apostoła Pawła do Hebrajczyków mówi nam o ludziach zwanych bohaterami wiary. Gdy czytamy o ich zwycięstwach, ich boju wiary i zmaganiu się z życiem, jesteśmy wzmocnieni, podniesieni na duchu. Wszyscy oni zdobyli dla swej wiary chlubne świadectwo (w. 39). A co z nami? Czyż nie powinniśmy powiększyć tej listy zwycięstw? Przecież także „przez wiarę” Waldensi przez setki lat mieszkali z dala od ówczesnej cywilizacji, w niedostępnych Alpach. To z powodu wiary Wicliff, pierwsza jaskółka reformacji, odważył się wypowiedzieć walkę panującym ciemnościom. „Przez wiarę” Luter ogłosił swe tezy i spalił papieską bullę. Można tak wymienić wielu mężów czasów starożytnych i nowożytnych. W boskiej księdze niebieskiej te wszystkie imiona wiernych dzieci Bożych będą dodane do listy bohaterów wiary.

Jedną z właściwości wiary, o czym nie można zapominać, jest to, iż musi być wiarą czynną, aby była prawdziwa. Wiarą, „która jest czynna w miłości” **GAL. 5,6**. Wiara nie tylko nie wyklucza i nie odrzuca uczynków, ale wprost przeciwnie, osiąga się ją i umacnia przez uczynki. Wszelka inna wiara jest wiarą martwą. „Chcesz przeto poznać, nędzny człowieku, że wiara bez uczynków jest martwa?” **JAK. 2,20**. Martwa wiara nie jest wiarą zbawiającą: „Pokaż mi wiarę swoją bez uczynków, a ja ci pokażę wiarę z uczynków moich” (w. 18). Usprawiedliwienie przez wiarę widoczne jest w czynach, w posłuszeństwie przykazaniom Bożym. „Widzicie, że człowiek bywa usprawiedliwiony z uczynków, a nie jedynie z wiary” (w. 24).

Określił to trafnie Marcin Luter: „Wiara stanowi rzecz żywą, potężną i aktywną; jest ona w ogóle niemożliwa, gdy nie towarzyszy jej wykonywanie wciąż dobrych uczynków, które z niej przecież wynikają. Nigdy nie należy pytać wprawdzie o uczynki, ale na ich podstawie można sądzić o wierze”.

Nasz Zbawiciel był żywym przykładem i najdoskonalszym uosobieniem prawdziwej wiary! Świat nie widział nigdy doskonalszego przykładu. Jednocześnie był On żywym i najdoskonalszym uosobieniem tego, co nazywamy posłuszeństwem wobec Boga. Jezus rzekł: „Moim pokarmem jest pełnić wolę tego, który mnie posłał, i dokonać jego dzieła” **JAN 4,34**. A oto słowa Zbawiciela wypowiedziane przy innej okazji: „Jeśli przykazań moich przestrzegać będziecie, trwać będziecie w miłości mojej, jak i Ja przestrzegałem przykazań Ojca mego i trwam w miłości jego” **JAN 15,10**.

PRZEGLĄD BIBLIJNY

Co Jezus powiedział o tych, którzy, nie widząc Go, uwierzą w Niego?

„Błogosławieni, którzy nie widzieli, a uwierzyli” **JAN 20,29**. [☺]

Jaka prawda była podstawą kazań apostołów?

„Sprawiedliwy z wiary żyć będzie” **RZYM. 1,17**.

Jaką częścią zbroi chrześcijanina jest wiara?

„Przywdziawszy pancerz wiary i miłości oraz przyłbicę nadziei zbawienia” **1 TES. 5,8**. W innym miejscu apostoł Paweł mówi o „tarczy wiary”, która chroni od strzał złego **EFEZ. 6,16**.

Czy wiara jest statyczna, zawsze jednakowa, czy też ma wzrastać?

„Powinniśmy zawsze dziękować Bogu za was, bracia. Jest to rzecz słuszną. Wiara wasza bowiem bardzo wzrasta a wzajemna miłość wasza pomnaża się w was wszystkich” **2 TES. 1,3**.

W jaki sposób wzrasta wiara?

„Wiara tedy jest ze słuchania, a słuchanie przez Słowo Chrystusowe” **RZYM. 10,17**.

Czy wiara zawsze jest czymś łatwym? Czy nie towarzyszą jej konflikty życiowe?

„Staczaj dobry bój wiary, uchwycić się żywota wiecznego, do którego też zostałeś powołany i złożyłeś dobre wyznanie wobec wielu świadków” **1 TYM. 6,12**.

Dlaczego niektórym Słowo Boże nie przynosi korzyści?

„Lecz tamtym słowo usłyszane nie przydało się na nic, gdyż nie zostało powiązane z wiarą tych, którzy je słyszeli” **HEBR. 4,2**.

Czy jest możliwe, żeby być biednym i bogatym jednocześnie?

„Czyż to nie Bóg wybrał ubogich w oczach świata, aby byli bogatymi w wierze i dziedzicami Królestwa, obiecanego tym, którzy go miłują?” **JAK. 2,5**.

Jakiej modlitwy potrzeba, aby przyjść z pomocą choremu?

„A modlitwa płynąca z wiary uzdrowi chorego i Pan go podźwignie” **JAK. 5,15**.

Co przynosi usprawiedliwienie przez wiarę?

„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa” **RZYM. 5,1**.

W jaki sposób jesteśmy zbawieni?

„Albowiem łaską zbawieni jesteście przez wiarę, i to nie z was: Boży to dar” **EFEZ. 2,8.** [☺]

Kto z ludu Bożego zginął na pustyni, gdy Bóg ich wyprowadził z Egiptu?

„A chcę przypomnieć wam, którzy raz na zawsze wszystko wiecie, że Pan wybawił wprawdzie lud z ziemi egipskiej, ale następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli” **JUDY 5.**

W kogo musimy wierzyć, aby dostąpić zbawienia?

„Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy, kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny” **JAN 3,16.**

Czy wierząc w Jezusa możemy mieć przekonanie, że grzechy nasze zostaną nam zapomniane?

„Kto wierzy w Syna Bożego ma świadectwo w sobie. Kto nie wierzy w Boga, uczynił go kłamcą, gdyż nie uwierzył świadectwu, które Bóg złożył o Synu swoim” **1 JANA 5,10.**

Co daje nam to świadectwo?

„Usprawiedliwieni tedy z wiary, pokój mamy z Bogiem przez Pana naszego, Jezusa Chrystusa” **RZYM. 5,1.** „Ten to Duch świadczy wespół z duchem naszym, że dziećmi Bożymi jesteśmy” **RZYM. 8,16.**

Czy musimy być przygotowani na to, że wiara nasza zostanie wystawiona na próbę?

„Poczytujcie to sobie za najwyższą radość, bracia moi, gdy rozmaite próby przechodzicie, wiedząc, że doświadczenie wiary waszej sprawia wytrwałość” **JAK. 1,2.3.**

Czego możemy oczekiwać każdego dnia, w miarę tego jak umacnia się nasza wiara?

„A Bóg nadziei niechaj was napełni wszelką radością i pokojem w wierze, abyście obfitowali w nadzieję przez moc Ducha Świętego” **RZYM. 15,13.**